



entuzjaści edukacji

Ewa Horwath

**O świadomości językowej nauczycieli
i uczniów gimnazjów**

Warszawa, 13-14 marca 2015 r.



Świadomość językowa - charakterystyczne wypowiedzi nauczycieli

- *Nie tylko sama gramatyka, ale po prostu taka umiejętność wyrażania własnych myśli*
- *Świadomość językowa, czyli wiem, co mówię, wiem jak to powiedzieć. Umiejętność odnalezienia się w każdej sytuacji komunikacyjnej. Dobór odpowiednich form, odpowiednich słów. Nawiązanie porozumienia. Odbiór komunikatu, czyli rozumiem też, co ktoś do mnie mówi. Rozpoznawanie intencji, wyrażanie tych intencji.*
- *Uczeń osiąga świadomość językową, jeżeli świadomie, czyli z pełną wiedzą, wykorzystuje język do porozumiewania się, między ludźmi, wie, w jakiej sytuacji, co powiedzieć, do jakiego adresata.*
- *Świadomość językowa to praktyczna nauka języka: odmiana przez przypadki, stosowanie form takich owakich, użycie tych wyrazów w zdaniach.*
- *Muszę sobie zerknąć do podstawy, ponieważ ja sobie zobaczę, co tam jest... I co ja mam na ten temat powiedzieć. O, jest taki punkt w podstawie programowej: „świadomość językowa” (...) Oczywiście, że jest. I to jest tutaj cała informacja.*
- *Komu w przyszłości jest potrzebna taka świadomość, że posługuje się np. zdaniem podrzędnym przydawkowym, prawda? On ma to zdanie prawidłowo zbudować i tyle.*



Sposoby kształtowania świadomości językowej u uczniów

- *Na bieżąco i upierdliwie mówię, zwracam uwagę.*
- *Na lekcji to zawsze wyraz musi być poprawiony, bezwzględnie nie można zostawić źle wypowiedzianego słowa.*
- *Jeżeli zbieramy słownictwo z jakiejś tam dziedziny, bardzo często szukamy różnych synonimów... zastanawiamy się nad znaczeniami, nad różnicami w znaczeniach. Kiedy używamy czego, kiedy wypada, kiedy nie wypada*
- *Pokazuję struktury języka, prezentacje, jak możemy opisać ten język, bo do tego też trzeba dzieci przekonać, że uczenie się o tym, że to się nazywa przydawka, a to dopełnienie nie jest tylko samym uczeniem tych nazw, ale świadomość używania tych terminów, po to by móc potem lepiej funkcjonować w języku.*
- *Nie wymagam od nich czystej teorii, tylko ta teoria ma czemuś służyć, temu, żeby właśnie dobrze napisać, dobrze powiedzieć, dobrze zrozumieć coś tam. ; Nie wymagam jakichś tam znajomości regułek, tego owego czy czegoś, bo uważam, że to jest głupie, niepotrzebne zupełnie obciążenie pamięci uczniowskiej, tylko praktyczna nauka języka.*
- *Czy zaimek jest potrzebną częścią mowy? Czy logiczne myślenie jest nam potrzebne w życiu?*



Sposoby kształtowania świadomości językowej u uczniów

- *No po co ja ich tam męczę z tych wykresów. Chociaż i tak staram się naprawdę ograniczać, żeby nawet i ta składnia była taka bardziej funkcjonalna. Nie same wykresy, bo oni faktycznie o tym zapomną i większości w życiu się to nie przyda).*
- *Bazuję na ćwiczeniówce; to jest już, jak oni przejdą przez te ćwiczenia, które są zaproponowane, to już ledwo zipią, więc już nie ma co wymyślać kolejnych, bo nie ma kiedy tego realizować tak naprawdę.*
- *Staram się, żeby nie uczyli się tradycyjnej, suchej gramatyki, tylko żebyśmy różne zjawiska, zagadnienia językowe omawiali, na przykład, w kontekście utworów literackich.*
- *Lekcje języka polskiego są ostatnią ostoją, już w ogóle ostatnim miejsce, w którym się dba o język.*
- *Więc to jest taka wieczna walka z wiatrakami, taka donkiszoteria. Ale to jest taka moja rola.*
- *Ciągle im powtarzam, że nie tylko ważne jest to, co mówimy, ale jak mówimy. Wie pani do tego stopnia, że 15 razy powtarzamy jakąś formułę, np. „W tym zdaniu czasownik pełni funkcję orzeczenia”.*



Sposoby kształtowania świadomości językowej u uczniów - charakterystyczne wypowiedzi nauczycieli

- *Lekcje językowe to jednak są lekcje takie typowo ćwiczeniowe. Tak. Ilość tych ćwiczeń. Ja czasami katuję moich uczniów. Rzadko to robię, ale to jest skuteczne. Jak są właśnie tematy gramatyczne i mamy tą gramatykę raz czy dwa w tygodniu, no to od jednej lekcji do drugiej często zapominają to, czego się nauczyli. Więc jak zdarza nam się, że trafi nam się, czy jak jest taka możliwość czy potrzeba w ciągu dwóch godzin, no to katuje ich dwoma godzinami gramatyki. Ciężkie jest to [śmiech] do przeżycia dla nich bardzo, dlatego robię to naprawdę rzadko, ale skuteczne. Ale ta wiedza utrwalona, przećwiczona dziesięcioma czy pięćdziesięcioma jednakowymi zadaniami y potem zostanie w głowie.*
- *Czy lekcja językowa to zagadnienia gramatyczne czy lekcja językowa? To są na przykład zagadnienia poprawnościowe. Bo zagadnienia gramatyczne, to ciężko by mi było taką lekcję pasjonującą na przykład ze składni jakąś [śmiech] Raczej metody topatologiczne, czyli przy tablicy.*
- *Jeśli chodzi o gramatykę, to generalnie oni niekoniecznie lubią, bo wiadomo, że to są ćwiczenia, ćwiczenia i ćwiczenia.*



Etyka i etykieta językowa uczniów - charakterystyczne wypowiedzi nauczycieli

- *Cały czas na bieżąco czuwanie, czuwanie, czuwanie i upominanie, i wskazywanie. Myślę, że oddzielna lekcja raz na jakiś czas niewiele by dała, jeżeliby tego na bieżąco nie korygować.*
- *Nad etykietą językową ostatnio pracowałam tak: umówiłam się z uczennicą, że zanim opublikuję artykuł, przyśle mi go, no więc przysłała mi maila i napisała tak: „Niech mi go Pani sprawdzi, bo mi go Pani obiecała, czekam jutro, Agnieszka”. No tak mniej więcej. Przeczytałam i odpisałam „Nie chce mi się”. I na drugi dzień w szkole mówię: „Mogę Agnieszko posłużyć się twoim przykładem, bo wiesz dziecko, ja wiem, że ty tego nie chciałaś zrobić”. No i pytam się czy zwracanie się w trybie rozkazującym do nauczyciela, to jest zgodne z normą, kulturą, to jest potrzebne do czegoś? No i tak przez 20 minut wytłumaczyłam jej, że ona na pewno nie chciała mnie obrazić, na pewno nie taką miała intencję, ale mogło to tak zabrzmieć i ma szczęście, że trafiło na mnie, bo ja jej teraz wytłumaczę, gdzie popełniła błąd. No i na zadanie domowe kazałam im wszystkim napisać maila na określony temat.*
- *Co my możemy w szkole? Możemy, jeżeli dziecko przychodzi jakoś ukształtowane i jeżeli ono w domu ma dobre korzenie, to my możemy to rozwinąć i możemy to jakby umocnić. Natomiast jeżeli dziewczyna przychodzi z domu, gdzie ku, pi i tak dalej są na porządku dziennym, i ona tutaj wie, że te zasady są takie, że nie wolno i tak dalej, i wraca i robi to samo, to co tu można zrobić.*



Charakterystyczne wypowiedzi uczniów

- *Sądzę, że mało kto w naszej klasie lubi gramatykę, że to jednak jest coś takiego, przy czym musisz przysiąc, przeczytać, zrozumieć, ale później jak dostaniesz ćwiczenie to i tak sądzisz, że i tak z tego nic nie wiesz, więc łatwiej jest omawiać lektury niż tą gramatykę.*
- *Ta gramatyka to po prostu mnie, po prostu załamuje. Ja muszę się... no, nie ja się przykładam, ale i tak muszę się jeszcze bardziej, żeby tak dobrze tą gramatykę. I no to moi koledzy chyba też, tak przyznają...*
- *Te wszystkie ... gramatyczne, słowotwórcze. Bo to tak naprawdę mi się w życiu nie przyda. Czy do rodziców, czy do kogoś innego, to nikt tego nie pamięta chyba.*
- *Właśnie, po co nam formanty albo...”, „Ja rozumiem, jak ktoś chce zostać nauczycielem, ale...*
- *Po co to? Tak naprawdę nikt w przyszłości nie zwróci uwagi, jak coś napiszemy.*



Wulgaryzacja języka – charakterystyczne wypowiedzi uczniów

- *To już tak jakby trochę weszło w taką codzienność.*
- *Ludzie tak mówią, ponieważ są wszechobecne dzisiaj w naszym języku, więc ich używają.*
- *To zależy od osób, bo niektóre w naszej szkole są takie, że cały czas używają, nawet przy nauczycielu. I to im nic nie przeszkadza.*
- *Niektórzy nauczyciele mają jeszcze do tego cierpliwość i spojrzą się po prostu, cisza w klasie i się patrzą na tą osobę i dalej będą prowadzić lekcję to jest jakby zastanawiali się nad czymś, spojrzą się cisza, przez parę sekund i koniec dalej prowadzi lekcję, jakby nic się nie wydarzyło, a niektórzy wstawiają od razu uwagi.*
- *To zależy od tego w jakim z jakim z jakim towarzystwem dziewczyna ma doświadczenia, bo jeżeli się trafi jakieś takie... no nie chcę tego określać, ale towarzystwo bardziej z ulicy można powiedzieć, to zazwyczaj też przeklina tak na równi z facetem.*
- *W szkole to już nawet dzieci, które chodzą do podstawówki to już przeklinają. Ja nie przeklinam, ale jak przyszedłam do gimnazjum to takich przekleństw się nauczyłam, że naprawdę.*
- *Nieraz przy mamie przeklinam, to nie zwraca na to uwagi, a tata też tak.*
- *Tylko tak, nie tak, że będę przeklinał, jak np. idą nauczyciele, tylko tak po cichu, albo np. w głowie, w myślach.*



Wulgaryzacja języka – charakterystyczne wypowiedzi uczniów

- *Używają wulgaryzmów, ponieważ są w wieku dojrzewania i hormony w nich buzują i po prostu tak wyrażają swoje emocje.*
- *Używając po prostu słów normalnych, nie wulgarnych, to po prostu nie będzie to wystarczające okazanie swoich emocji.*
- *Używa się wulgaryzmów, aby się lansować, żeby zwrócić na siebie uwagę, no i żeby nie być takim nudnym, jakimś cichym; pokazać, że jest się lepszy, że zna się mocne słowa.*
- *Gdyby osoba używająca wulgaryzmów nie zyskiwała aprobaty i naśladowców, przestałaby je używać.*
- *Skoro wszyscy tak mówią, to nie jest to nic złego.*
- *Już nawet nie myślimy, a mówimy. Przeklinamy. Czasem dla żartu, czasem, żeby kogoś zdenerwować, obrazić.*
- *Jak ktoś nie ma co powiedzieć, to wtedy się zaczyna salwa właśnie takich wulgaryzmów.*